

Petro Sas

"Zaporozżci u polsko-moskowskij wigni naprikinci Smuty 1617-1618 rr.", Petro Sas, Biła Cerkwa 2010 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 102/3, 507-510

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Piszący te słowa skrótowo scharakteryzował pieczęcie protestanckie na Ukrainie Prawobrzeżnej w XIX–XX w. („Peczatki protestants’kyh kirh, pastoriw ta obszczyn Prawobereżnoji Ukrainy XIX–XX st.”, s. 763–765), a Anatolij Mysieczko skoncentrował się na pierwszych *sigillach* ukraińskich w Odessie na początku XX w., należących do Towarzystwa „Proswita”, założonego w 1905 r. („Perszi ukrajinomowni peczatky w Odesi”, s. 766–769).

Do każdego artykułu dołączone zostały streszczenia w języku angielskim. Omawianą publikację zamyka dział „Krytyka i bibliografia”, zawierający omówienia publikacji wydanych drukiem w ostatnich latach, a poświęconych dziejom średniowiecznej Rusi oraz Ukrainy.

* * *

Rozwojowi nauk pomocniczych historii na Ukrainie po roku 1991 sprzyjają rozmaite czynniki. Do przemian ustrojowych, wymienionych na początku tej recenzji, należy nie mniej istotny — wsparcie badaczy ukraińskich ze strony polskich historyków. Do takich należał Stefan Krzysztof Kuczyński. Dzięki Jego opiece wielu badaczy (nie tylko z Ukrainy) dostało możliwość otrzymania stypendiów naukowych (np. Fundacji Popierania Nauki „Kasa im. J. Mianowskiego”), a w rezultacie — kwerend w polskich zbiorach bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych. Dzięki temu historycy ukraińscy mieli możliwość napisania prac doktorskich i habilitacyjnych i — szerzej — dołączenia do ogromnego dorobku historiografii europejskiej, z której w czasach sowieckich byli — nie z własnej woli — wyłączeni. Między innymi kilku autorów omawianego tomu zawdzięcza wsparciu Profesora możliwość prowadzenia badań i opiekę naukową w Polsce. Do tego grona należy i piszący te słowa. Chylę czoło, Panie Profesorze, za czas, siłę, dobre słowo, radę, które przez lata były niezastąpione.

Vitaliy Perkun
Narodowa Akademia Nauk Ukrainy
Instytut Historii Ukrainy

Petro Sas, *Zaporożci u polśko–moskowskij wjni naprikinci Smuty 1617–1618 rr.*, Biła Cerkwa 2010, s. 510.

Wszystkich miłośników dziejów Ukrainy, a w szczególności Kozaków Zaporoskich, ucieszy zapewne fakt pojawienia się na rynku wydawniczym monografii poświęconej ich udziałowi w wyprawie królewicza Władysława na Moskwę w latach 1617–1618. Recenzowana książka wzbudza dodatkowe zainteresowanie, gdyż w naszej historiografii brakuje opracowania, które w wyczerpujący sposób przedstawiałoby ten jakże ważki fragment z dziejów Kozaczyzny.

Według zapewnień autora zasadniczym celem pracy jest udzielenie odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Kiedy Zaporozcy weszli na arenę konfliktu pomiędzy

Rzeczpospolitą a Moskwą w 1617, a może w 1618 r.? Jakie były polityczne i wojsko-organizacyjne przesłanki wkroczenia przez hetmana Sahajdacznego na moskiewską ziemię z tak silnym, jak na ówczesne warunki, wojskiem? Jaki był rzeczywisty przebieg kozackich operacji wojskowych? Na czym polegała wojskowa taktyka Zaporozców? W jakim stopniu udział Zaporozców w wojnie wpłynął na jej przebieg i ostateczny wynik?

Praca składa się z przedmowy, siedmiu rozdziałów podzielonych na kilka podrozdziałów, posłowia, trzech aneksów, wykazu skrótów, bibliografii, spisu ilustracji, streszczenia w języku ukraińskim oraz indeksu osobowo-geograficznego.

Imponujące wrażenie pozostawia forma edytorska, którą wzbogaca 121 ilustracji czarno-białych, cztery mapy, cztery tabele, dwa rejestry Kozaków: pułkownika Żdana Konszy oraz spis imienny Zaporozców, którzy dostali się do niewoli moskiewskiej.

W pierwszym rozdziale („Wojna o carski tron: badawcze »podchody« i wersje historiograficzne”) omówione zostały: polityczne uwarunkowania moskiewskiej ekspedycji królewicza Władysława, jej chronologia oraz źródła i literatura. Szczególnie interesujący jest podrozdział odnoszący się do ram czasowych konfliktu, w którym autor, odrzucając dotychczasowe ustalenia historyków w tej materii dowodzi, że początkowy okres militarnych zmagani między Rzeczpospolitą a Moskwą przypadł na koniec 1616 — początek 1617 r. (s. 26).

Charakteryzując literaturę przedmiotu Petro Sas nie uwzględnił kilku podstawowych dla dziejów Kozaczyzny Zaporoskiej pozycji badaczy polskich. Uderza głównie brak opracowań Zbigniewa Wójcika¹ jak i Władysława A. Serczyka¹. Całkowicie pominięta została także, istotna z punktu widzenia podjętej przez autora problematyki, praca Jaremy Maciszewskiego poświęcona stanowisku szlachty Rzeczypospolitej wobec konfliktu z Moskwą w latach 1606–1618².

Rozdział drugi pt. „Wojsko Zaporoskie jako »państwo w państwie« na Podnieprzu: system władzy i zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi” ukazuje osobliwości politycznego ustroju Kozaczyzny. Przedmiotem szczególnej analizy autora jest organizacja, funkcjonowanie oraz kompetencje rady kozackiej i urzędu hetmańskiego, będących podstawą instytucjonalnego ustroju Wojska Zaporoskiego. Opisując polityczne rytuały wyboru hetmana na radzie autor słusznie konkluduje, że w sferze życia politycznego Kozacy kierowali się przede wszystkim zasadami demokracji bezpośredniej (s. 67). W rozdziale tym odnajdujemy także, często pomijane w historiografii polskiej, kwestie związane z systemem zaporoskiej władzy na włości oraz sposobami prowadzenia przez Kozaków gospodarstw rolnych.

Następny rozdział, „Struktura uzbrojenia i wyposażenia wojska kozackiego”, został poświęcony organizacji wojskowej Zaporozców. Autor, opierając się na dwóch rejestrach

¹ Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961; idem, *Dzieje Rosji 1533–1801*, wyd. II, Warszawa 1971; idem, *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. II, z. 27, Kraków 1989; W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984.

² J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.

Kozaków: pułkownika Żdana Konszy z 1619 r. oraz wykazie imiennym Zaporozców wziętych do niewoli moskiewskiej, opisał nie tylko strukturę tych pułków uczestniczących w wojnie 1617–1618 r. lecz także określił ich skład etniczny. Zgodnie z jego ustaleniami Wojsko Zaporoskie, które pod wodzą Sahajdacznego wsparło królewicza Władysława w walce o tron moskiewski, składało się w głównej mierze z Ukraińców pochodzących z terenów środkowego Podnieprza (s. 155).

W podrozdziale charakteryzującym uzbrojenie i wyposażenie oddziałów siczowych autor zamieścił szczegółowy opis wszystkich rodzajów broni używanych przez Kozaków. W jego opinii w społeczności zaporoskiej broń nie była traktowana tylko jako techniczne narzędzie służące do walki. Bardzo często nadawano jej symboliczne znaczenie, wykorzystywano w pewnych zrytualizowanych czynnościach lub do wyrażenia emocji.

Na przykład broń palna umacniała poczucie tożsamości grupowej Zaporozców, odróżniała od ich tradycyjnych wrogów Tatarów, dla których podstawową bronią był łuk i szabla (s. 177). Sporo miejsca poświęcił Sas taborowi kozackiemu. Odwołując się do dzieł Jakuba Sobieskiego, Szymona Starowolskiego i Szymona Okolskiego dokonał wnikliwej analizy taktyki walki Kozaków w oparciu o tabor. Natomiast można mieć pretensję do autora o zbyt lakoniczne potraktowanie jazdy kozackiej. Mam tu na myśli przede wszystkim brak opisu jej sposobów walki czy choćby oceny wartości bojowej.

W rozdziale czwartym, „Klejnoty wojskowe i ubiór Zaporozców. Siły polsko–litewskie i wojsko moskiewskie”, Sas skupia uwagę czytelnika na wojskowej symbolice Zaporozców, jak również dokonuje charakterystyki sił zbrojnych Rzeczypospolitej i Moskwy.

Bardzo interesujący jest fragment dotyczący sfragistyki kozackiej. Autor recenzowanej pracy nie ograniczył się do szczegółowego opisu form i wyobrażeń na kozackich pieczęciach wojskowych z lat 1595–1630, lecz także podjął się interpretacji ich symboliki. Szczególnie ciekawe wydają się rozważania wokół widniejącego do 1620 r. napisu na kole pieczęci „Kopia Wojska Zaporoskiego”. W ocenie Sasa napis ten, który należy odczytywać jako „Wojsko Wojska Zaporoskiego”, wyrażał subiektywność i samowładność społeczności kozackiej. Na pieczęciach z lat dwudziestych i trzydziestych XVII w. wspomniany napis pojawił się w nieco zmodyfikowanej formie i brzmiał „Wojska Zaporoskiego Wojsko”. Fakt ten jednak w żaden sposób nie wpłynął na jego symboliczne znaczenie. Podsumowując swe wywody autor podkreślił, że tradycja wykorzystywania kozackich pieczęci wojskowych z zaporoskim herbem narodziła się pod koniec XVI i w pierwszym dziesięcioleciu XVII w. W tym też okresie położone zostały podwaliny kozackiej sfragistyki i tradycji heraldycznej (s. 224).

Podrozdział zatytułowany „Odzież” został poświęcony zagadnieniom związanym z ubiorem mieszkańców Siczy. Oprócz opisu wyglądu poszczególnych części stroju kozackiego (żupan, delia, kozuch, szarawary, buty, czapki) odnajdujemy w nim także wiele cennych informacji na temat jego koloru, cen oraz materiałów, z których został wykonany. Nie zabrakło także odniesień do specyficznej fryzury Zaporozców, która — jak podkreślił autor — była swoistym dopełnieniem ich ubioru (s. 244).

Kolejny rozdział, „Na wojennej ścieżce: polityczne i militarne wydarzenia 1617 r.”, w sposób kompleksowy omawia działania władz Rzeczypospolitej mające na celu zapewnienie królewiczowi Władysławowi wojskowego wsparcia Kozaków podczas jego wyprawy na Moskwę. Rozdział ten zawiera trzy podrozdziały: „Pierwsza próba sił

Zaporozców na wojnie polsko–moskiewskiej”, „Zmiana na hetmaństwie zaporoskim” oraz „Wyprawa królewicza Władysława na Moskwę i pierwsze rozmowy z Zaporozcami oraz ugoda olszaniecka 1617 r.” Sas, analizując główne postanowienia porozumienia między Rzeczpospolitą a Kozaczyzną, zawartego na uroczysku Stara Olszanka nad Rosią w październiku 1617 r., trafnie zauważył, że przekreślały one ostatecznie dążenia strony polskiej do bardziej radykalnego zreformowania ustroju kozackiego. Jednocześnie podkreślił, że taki rezultat negocjacji polsko–zaporoskich umożliwił dalsze rozmowy między przedstawicielami Wojska Zaporoskiego a władzami Rzeczypospolitej, dotyczące ewentualnego uczestnictwa Kozaków w wojnie polsko–moskiewskiej (s. 306).

Dwa ostatnie rozdziały, „Kontynuacja wojny w 1618 r. Przystąpienie do kampanii wojennej wojska P. Sahajdacznego” i „Na końcowym etapie wojny” opisują udział Zaporozców w działaniach zbrojnych na obszarze Moskwy od lipca 1618 do stycznia 1619 r. Przedmiotem szczególnej uwagi autora stały się kwestie związane z liczebnością wojsk kozackich uczestniczących w kampanii moskiewskiej 1618 r. (20 tys., nie licząc oddziałów wystawionych przez Kozaków mieszkających we włościach), ich taktyką przy zdobywaniu poszczególnych miast i twierdz oraz genezą i postanowieniami pokoju dywilińskiego. Odnosząc się do szturm Moskwy Sas dowodzi, że za jego niepowodzenie w dużej mierze odpowiadał hetman Jan Karol Chodkiewicz. Autor zarzucił mu m.in., że dokonując podziału wojsk Sahajdacznego na kilka części pozbawił je możliwości zastosowania własnego sposobu zdobywania twierdz polegającego na zaskoczeniu i zastosowaniu licznych wojennych forteli. Błędne decyzje hetmana sprawiły, że Kozacy musieli atakować umocnienia, których obrońcy byli w pełni przygotowani do walki (s. 392–393).

Doceniając starania Sasa na rzecz wyjaśnienia przyczyn fiaska szturm na stolicę carów warto postawić pytanie, czy rzeczywiście kozackie fortele umożliwiłyby wojsku królewicza Władysława, któremu brakowało żywności oraz odpowiednich armat i prochu, opanowanie potężnych murów Moskwy?

Podkreślając znaczący wpływ kozackich działań wojennych na zawarcie układu dywilińskiego, który przyniósł Rzeczypospolitej znaczne nabytki terytorialne na wschodzie, autor napisał, „że z punktu widzenia perspektywy historycznej Zaporozcy podczas wojny polsko — moskiewskiej faktycznie wystąpili w roli swoistych »zbieraczy« ziem ukraińskich” (s. 458).

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana monografia jest pozycją zasługującą na uwagę. Docenić należy przede wszystkim ogromny wysiłek autora, który w najdrobniejszych niekiedy szczegółach ukazał militarne aspekty udziału Zaporozców w wyprawie królewicza Władysława na Moskwę w 1617 r. Należy również wyrazić nadzieję, że lektura tej inspirującej intelektualnie pracy stanie się okazją do głębszej refleksji nad wspólnymi dziejami Polski i Ukrainy, jak również inspiracją do dalszych badań.

Mariusz R. Drozdowski
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii